KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Listopada. — Rok 1832. Wtorek. № 313. Jutro, Ofiarowanie N. MARJI.

Z wczoraj wygranych na Loterji liczbowej zł. 18, iedna z służących przy ulicy *Freta*, połowę ofiarowała ubogim sierotom. — W tuteyszym szpitalu wyznania *Mojżeszowego*, od kilku dni znajduie się 18 letni młodzieniec, którego choroba może wcale nie była znaną w naszych okolicach; głowa, twarz i zupełnie całe ciało nagle okryte zostało wyrzutem przedstawiaiącym okropny widok, zdaie się że ten człowiek odarty iest ze skury; cierpi nieznośne boleści. Choroba ta nie iest zaraźliwą. Ten chory za staraniem szanownych Lekarzy tego szpitala, ma się lepiej; ieden z Malarzy maluie iego portret iakim iest teraz. Choroba ta ma pochodzić z *Egiptu*. — Wyszła w Paryżu iedenasta edycja dzieła nader użytecznego dla gospodarzy, pod tytułem: *Dom rolniczy czyli Dykcjonarz uprawiaczy roli, dla użytku osób wiejskich, właścicieli którzy sami dozoruią swoią maiętnością etc.*, 2 tomy 1832, znajduie się w ięzyku francuzkim w Księgarni Au: Em: Gliksberga, przy ulicy Miodowej. — W *Krakowie* ogłoszono Konkurs na posadę przy tameczny m Uniwersytecie, Professora Rzeźbiarstwa w Akademji sztuk pięknych wakuiącą, z obowiązkiem dawania 6 lekcji publicznych w tygodniu. Pensja do tej posady przywiązana wynosi 4000 złp. Ubiegaiący się o tę posadę obowiązani złożyć w kancellarji Rektorskiej opis swego życia, udowodniaiąc zaświadczeniami posiadane usposobienia i dobre obyczaie, dołączą oraz programm, według którego każdy życzy sobie dawać lekcje publiczne Rzeźbiarstwa. Po złożeniu takowych dowodów współubiegaiący się zawiadomieni zostaną o dalszem postępowaniu konkursu. Termin ubiegania się o wspomnioną posadę, iest dzień 12 Lutego 1833 r. — Na ogłoszony przez Pana M. proiekt utworzenia Kompanji zakupuiącej hurtem drzewo opałowe, aby przeto uboższym mieszkańcom Warszawy ułatwić tanio nabycie takowego drzewa, mało znalazło się ochotników. — Nowa Melodrama *Kenilwort* daną będzie w Teatrze Narodowym w przyszłym tygodniu. — W zeszłym tygodniu na targach Warszawskich płacono za Wołu od 8 do 15 dukatów, za Barana od 8 do 13 złotych.

Jedna z gazet Angielskich mniema, że okręty parowe są wyięte od postanowienia rządu Angielskiego nakazuiącego włożyć ambargo na własność Holenderską. — Z cyrkularzy wydanych do poborców Angiel: okazuie się, że nawet do *Antwerpji* żaden okręt handlowy Angiel: niepowinien popłynąć. — Królestwo Holenderskie ma 9 okrętów linjowych, 23 fregat, 17 korwet, 14 brygów, 2 parowe, 1 do wykonania doświadczeń morskich, 2 okręty transportowe etc. — Gazeta Angielska *Poranna* mniema, że dotąd iest rzeczą podobną, iż do 20 b. m. może nastąpić *pokój*. — Gazeta *Glob*, mówi między innemi, że groźbę Jenerała *Szase* dowódcy cytadelli *Antwerpskiej*, uważać można za próżny postrach, gdyż ten Jenerał niemógłby się nazwać chrześcjaninem, gdyby miał spalić miasto *Antwerpją* i zniszczyć tyle nieszczęśliwych mieszkańców. — Gdy w cytadelli *Antwerpskiej* psuią się zapasy mąki, przeto posłano teraz znaczną ilość żyta i młynki ręczne na których się toż zboże mleć będzie. — W *Paryżu* wyszedł rozkaz Króla składaiący się z 86 artykułów, który się tyczy nowej reformy szkoły politechni-

cznej. — W *Paryżu* trwa dotąd nader użyteczny zwyczaj, że Policja w wyznaczonym czasie rewiduie tameczne kabryolety będące do wynaięcia, a znalazłszy ie niebezpieczne do iazdy, natychmiast potłuc każe. Niedawno znaczna liczba takich kabryoletów potłuczoną została. W tejże stolicy rozeszła się wieść, że korpus składaiący się z kilku pułków piechoty, iazdy i oddziału artylerji, ma utworzyć armją wschodnią i stanąć w mieście *Mecu* i iego okolicy. — Gazeta handlowa Francuzka donosi, że były wojskowy Francuzki, wróciwszy teraz z Holandji zapewnił, iż zdaie się, że wejścia do portów Holenderskich są tak mocno obwarowane, iż 20 razy mocniejsza flotta, iaka iest Angielsko-Francuzka niezdoła ich opanować, przeciwnie zaś, obrona cytadelli *Antwerpskiej* iest tak słaba, że niezdoła oprzeć się silnemu szturmowi wojska. — We *Francji* w bliskości pewnej wsi w okolicy *Porupje*, bawiło się dwoie malutkich dzieci, do których raptem przybiega wilk, porywa iedno z nich i unosi, pracuiący włościanie usłyszywszy krzyk pozostałego dziecięcia, przybiegaią do niego i dowiaduią się, że duży pies (tak nazwało dziecię wilka) porwał braciszka i zaniósł do pobliskiego lasku, włościanie nie tracąc czasu, pobiegli za tropem wilka, a gdy iuż weszli w gęstwinę, usłyszeli ięk dziecięcia, które po usilnem szukaniu, znaleźli w krzakach, nie maiące najmniejszego uszkodzenia; zapewne wilk usłyszawszy że go gonią, ukrył dziecię w tem miejscu, aby go mógł później pożreć. — Wice Król *Egiptu* dozwolił aby w *Egipcie* Kapłani Chrześcjańscy odbywali swoie Nabożeństwo, nawet publicznie to iest: aby na ulicach chodziła processja, czego nie było przez cały czas panowania Mahometańskiego w tym kraiu. — Deputowani Greccy obecni w *Munichu* prosili aby Jenerał *Hejdeger* nienależał do osób składaiących Reiencją Grecką; niewiadoma iest przyczyna tego wyłączenia; iednak Król Bawarski dopełnił prośby Deputacji i Jenerał *Hejdeger* zostanie w Bawarji. — Donoszą z *Berlina*, że w tej stolicy powrotnie zjawiła się cholera! tym razem nienapastuie ludzi ubogich, lecz wdziera się do mieszkań osób maiętnych lub literatów! — Przez *Amszterdam* doszła wiadomość, że 17ty pułk piechoty wojska Pruskiego z oddziałem artyllerji pieszej i konnej, przeszedł za *Ren*, inne pułki korpusu Reńskiego oczekuią na dalsze rozkazy. — Oddział wojska Francuzkiego wkroczył do wsi będącaj w obwodzie *Luxemburskim*. — O *Jbrahimie* Baszy donoszą, że teraz gdzie się tylko ukaże, Muzułmanie witaią go z nadzwyczajnym zapałem. Słychać że gdyby teraz układy między Sułtanem a Wice Królem Egiptu niedoszły do skutku, *Jbrahim* wyruszy ku *Stambułowi*. — Chociaż tak znaczne zostały długi po *Walter Skocie*, iuż są wszystkie opłacone z składek przyiaciół i wielbicieli tego autora. — Niedawno maiętna Angielka Ledy *Barham*, gdy szła ulicą w *Londynie*, nadjechał Kabryolet powożony przez młodego chłopaka, Ledy niezdążyła zejść nabok a kabryolet przeiechał ią! wkrótce skonała w okropnych bolach. — Ostatnia wiadomość donosi z *Londynu*, że Poseł Holenderski miał rozmowę z Lordem *Greiem*, żądaiąc zwłoki ostatecznych układów na 6 tygodni względem cła na *Skaldzie*, lecz tego nieprzyięto. — Potwierdza się, że Jenerał *Stubs* obejmie dowództwo wojsk *Don Pedra*; zamiarem iego iest wyruszyć z całem wojskiem ku *Lisbonie*. Admirał *Sartorjusz* iuż iest w stanie działać zaczepnie, gdyż wszystkie uszkodzone okręty iego flotty, są naprawione. — Magistrat miasta *Antwerpji* wydał odezwę do mieszkańców aby się wszelkiemi sposobami zabezpieczyli od bombardowania. — Rozchodzi się wieść, że Następca tronu *Pruskiego* obejmie do-

wództwo armji nadreńskiej. — W *Madrycie* w iednym z domów znaleziono papiery dowodzące że miał się utworzyć spisek.

Dnia 19 z. m. poszedł Fabrykant *Stron* z kupcem pewnym w *Lionie* na spacer nad rzekę *Ronę*, gdy doszli do miejsca gdzie tylko sami byli, zamordował fabrykant kupca ostrem narzędziem i wrzucił ciało iego w rzekę, poszedł potem do domu zamordowanego, który będąc kawalerem miał tylko iedną służącę, tej morderca powiedział że iej Pana koń tak mocno uderzył, iż iest w niebespieczeństwie utraty życia i kazał iej aby się natychmiast do niego udała. Służąca w dobrej wierze poszła za zbrodniarzem, który doszedłszy w miejsce odosobnione, służącej zadał kilka ciosów i mniemał iż także iest zamordowaną, a wziąwszy od niej klucze poszedł do mieszkania nieszczęśliwej swej ofiary, tam zabrał kubek srebrny i 5000 franków. W godzinę później, służąca odzyskała przytomność i ieszcze tyle miała mocy że się zaczołgała do Policji; dała znać o tem morderstwie. Policja wpadłszy do domu mordercy znalazła powyższe pieniądze ieszcze skrwawione w kieszeniach iego, wyznał on z najzimniejszą krwią winę swoią, i spokojnie oczekuie na sprawiedliwą karę. — Przed Lordem Prezydentem miasta *Londynu* oskarżono teraz wiele mężczyzn i kobiet, nawet dzieci od 10 do 12 lat, którzy pod suchemi arkadami mostu Londyńskiego założyli Kolonją, tam sypiali, pili, iedli i gospodarowali. — Gazeta *Mechanics Magazine* daie następującą wiadomość z dzienników *Wesleia* z dnia 27 Kwietnia 1762 roku. „Pewnego dnia, mówi on, byłem u Mechanika Pana *Millera* w *Lurgan* w *Irlandji*, który zrobił był osobliwszy *Otomat*, w pokoiu na iednej ścianie wisiał zegar, przy przeciwnej ścianie stała szafka a w niej stary człowiek, skoro tylko zegar zaczął bić godzinę, ów człowiek otwierał drzwiczki od szafki, odsunął firankę i głośno i wyraźnie wymawiał: raz, dwa, trzy i t. d. Natłok Ludzi bywał dla widzenia tego otomatu, gdy iednakże pomimo tego nikt się nieznalazł ktoby go kupił, rozgniewany Mechanik połamał na drobne cząstki dzieło swoie. — Tytuł Jeneralnego Dyrektora muzyki *Spontyniego* iedna z gazet Francuzkich tak przetłumaczyła: „Le Général Spontini Directeur de la musique." — Między nowo obranemi Parami Francji, iest także Fabrykant papieru Pan *Kunson*. — Kalendarz gospodarski wyszły na rok przyszły w *Norymberdze*, zapewnia, że w następnem lecie winnice nadreńskie tak obficie zrodzą, iż po grajcarze będzie można kupować kwartę wina.

Inspektor Jeneralny Stad i Stacji Stadnych Królestwa Polskiego.

Podaie do wiadomości powszechnej, iż w Biórze Wydziału Stadnego w Mieście Janowie Obwodzie Bialskim Wdztwie Podlaskiem, odbywać się będzie w dniu 12 Grudnia r. b. Licytacja publiczna na wypuszczenie w roczną dzierżawę od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1833 r. dochodów Propinacyjnych Ekonomji Janów do zakładu Stada Rządowego należącej. Licytacja ta rozpocznie się od summy złpł 14,000 dotychczasowo iako czysty dochód pobierany. Przystępuiący do Licytacji, obowiązani są złożyć vadjum wyrownywaiące czwartej części summy licytacyjnej. Vadjum to następnie zwrócone zostanie każdemu odstępuiącemu, oprócz tego co się przy licytacji utrzyma, które pozostanie na kaucją do potrącenia w ostatniej racie kwartalnej. Maiący chęć wziąść w dzierżawę propinacją wspomnioną, zechcą przybyć do Janowa w oznaczonym terminie, gdzie zarazem o warunkach szczegółowych poinformowani zostaną. — W Janowie dnia 10 Listopada 1832 r. — *Dulewski*. — Sekretarz Wydziału *Męcikiewicz*.

Referendarz Stanu Wice-Prezydent M. S. Warszawy. — Stosownie do artykułu 5go Postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 27 Maia 1817 r. Wzywa niewiadomego z Imienia i Nazwiska Właściciela possesji Nr 2766 lit. B. tu w War-

szawie przy ulicy Oboźnej sytuowany, aby w przeciągu 2ch tygodni od daty niniejszego wezwania, przystąpił do rozebrania zabudowań niebezpieczeństwem zawalenia się grożących, gdyż po upływie bezskutecznem terminu oznaczonego, takowe na koszt Jego rozebrane zostaną. — 15 Listopada 1832 roku. *Gerlicz*, Sekretarz *Greuve*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Skarbek Hra: Radca Stanu z Osiecina, Jankowski Bogu: Sędzia Pokoiu z Woli Branickiej, Grąbczewski Paw: Ob: z Przewodowa, Węgierski Jul: Ob: z Wysokiego, Sojmonowa Radczyna z Brześcia Litew:, Niemierycz Jęd: Ob: z Konic, Niepokojczycki Refe: z Przyhorowa, Gloc Urzędnik z Kalisza, Espagne Referendarz z Poznania.

DONIESIENIA.

Syndycy Tymczasowi Massy Maiątku Tomasza i Juljanny Stalewskich Małżonków. — Zawiadamiaiąc iż na skutek Artykułu 56 Kodexu Handlowego Księgi III. na mocy pozwolenia Sędziego Kommissarza, odbywać będą sprzedaż ruchomości do massy Maiątku Stalewskich Małżonków należących, za gotowe w kurancie srebrnym kursuiącym, płacić się maiące pieniądze. Termin rozpoczęcia sprzedaży na dzień 22 Listopada 1832 r. na godzinę 10 z rana oznaczaią. Licytacja ta wsposób następuiący odbywaną będzie. 1) Dnia 22 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie sprzedaż w nieruchomości przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1002 położonej. Trzech Wańtuchów Chmielu, Beczek i pół Beczek piwnych, Drzewa Sosnowego i Olszowego, Beczki od wody, Kubła, przedmiotów Staiennych iako to Chomont różnych, Siodeł, Latarni, Paki, Wozów do rozwożenia piwa, do wożenia olszyny Sani prostych i tym podobnych przedmiotów. 2) Dnia następnego to iest 23 Listopada r. b. o godzinie 3 z południa, sprzedawane będą na targu Muranowskim 4 Konie, Krowy, 2 Kocze, Sanki iednokonne, Kiszka ruska, Bryczka iednokonna. 3) W dniu zaś 24 Listopada r. b. i dni następnych, wyiąwszy dni Swiąteczne i Szabasowe, każdego dnia o godzinie 10 z rana sprzedawane będą pod Nr 1002 przy ulicy Krochmalnej Meble mahoniowe, Komody, Szafy, Kopersztychy, Obrazy, Lustra, Szkło, Faians, Zegary, Wazon z Kwiatami robionemi ze szkłem, Lampa Astralna, Lichtarze, Tace, Dywan, Srebro, i tym podobne przedmioty. — *Jan Stenzel. Stanisław Wysocki.*

W Lasach do Dóbr Radzymin należących, odległych od Warszawy mil 3, sprzedaie się DRZEWA OLSZOWEGO i BRZOZOWEGO, sążeń trzymaiący długości, wysokości, szerokości łokci 3, a tem samem objętości 216 stop sześciennych, po złp: 18, sosnowego po złp: 14, osowego po złp: 12.

W Dobrach Radzymińskich a mianowicie w samem Mieście Radzyminie w dniu 28 b. m. przez publiczną Licytacją sprzedanem zostanie ogółowo lub częściowo OGRODZENIE ZWIERZYŃCA składaiące się z 985 przęseł żerdzianych w słupy, opatrzonych dwoma parami kołów. Słupy trzymaią 6 1/2 łokcia wysokości a od 16 do 28 cali średnicy, w każdym przęśle iest do 12 żerdzi na 10 łokci długich.

AUSTERJA przy trakcie szosowym do Modlina, zaraz za Golędzinowskiemi rogatkami, iest do wynaięcia każdego czasu lub z wyszynku. Dowiedzieć się można u JPani Barbary Moritz przy ulicy Mostowej Nr 223.

Dnia 18 b. m. zgubiony został PULJARES czerwony, z papierami pisanemi i pieniędzmi Talarów 23 Pruskiemi papierami, łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, za nagrodą złp: 20.

POKOIE 4, PRZEDPOKOJ, odfroterowane z umeblowaniem, do odnaięcia każdego czasu; PANTALJON mało używany, WOZY i para KONI roboczych do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość pod Nr 1346 na 1m piętrze od frontu przy ulicy Mazowieckiej Lit: A.

Urząd Micypalny M. S. Warszawy.

Na skutek prośby Star: Szlamy Ejzykowicz Topel na teraz pod Nr 1797 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionego pierwotnego Przesiedlenia, wzywa niniejszym każdego, ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletow złożył. Ostrzegaiąc przytym mieszkańców iż rzeczone przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezydent *J: Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny *G: Jabłkowski.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 80.—33.—3.—20.—38.

Dziś rano zimna sto: 1, Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Podróż na Wesele. Warjat z potrzeby.*